

* * *

Adam Sisman, *Hugh Trevor-Roper: The Biography*, Weindenfeld and Nicholson, London 2010, s. 598.

Hugh Trevor-Roper był jednym z najwybitniejszych i najbardziej znanych, ale także najbardziej kontrowersyjnych historyków swego pokolenia. Ten znakomity badacz epoki wczesnonowożytnej, wykładowca Oxfordu a później Cambridge, autor kilkudziesięciu publikacji dotyczących historii Anglii i Europy w XVI i XVII w., był bowiem również zaciętym polemistą, dziennikarzem, podróżnikiem i znawcą dziejów Trzeciej Rzeszy, zwłaszcza ostatniego okresu jej istnienia. Przygotowanie biografii postaci tak wielowymiarowej stanowi zatem nie lada wyzwanie: wymaga zmierzenia się z ogromną ilością różnorodnego materiału źródłowego, a także, co nawet trudniejsze, odrzucenia części dotychczasowych, funkcjonujących — często od bardzo dawna — ocen i nowego spojrzenia na bohatera książki.

Szczęśliwie w przypadku książki Adama Sisma na oba te warunki zostały spełnione. Autor nie ukrywa, że miał okazję poznać Trevora-Ropera w ostatnim okresie jego życia i że znajomość ta mogła wpłynąć na jego nastawienie, równocześnie jednak nie unika rzetelnej i krytycznej analizy poczynań bohatera swej pracy. Podstawa źródłowa książki jest bardzo szeroka — od spuścizny Trevora-Ropera obejmującej tysiące listów, wycinków, rękopisów niedokończonych lub jedynie rozpoczętych książek i artykułów, poprzez wspomnienia i korespondencję rodziny i osób związanych z nim zawodowo lub towarzysko (zarówno tych, których można określić mianem jego przyjaciół i znajomych, jak i niemałej grupy przeciwników), po liczne publikacje prasowe i wywiady z jego byłymi studentami, współpracownikami i krewnymi.

Praca ma zdecydowanie tradycyjny układ. Sisman przedstawia losy swego bohatera od dzieciństwa poprzez kolejne etapy edukacji i kariery zawodowej po ostatnie lata życia, naznaczone ciężką chorobą. Autor poświęca więcej miejsca, niż jest w zwyczaju w biografiach naukowców, jego życiu osobistemu i rodzinnemu, co wynika zapewne nie tyle z chęci wykorzystania tego niezwykle ciekawego wątku (w latach pięćdziesiątych Trevor-Roper wmieszany był w skandal związany z rozwodem jego późniejszej żony, Lady Alexandry Haig, a jego brat był jednym z pierwszych aktywistów ruchu walki o prawa homoseksualistów w Wielkiej Brytanii), co służyć ma stworzeniu szerszego tła i jest niezwykle istotne dla zrozumienia jego niektórych wyborów zawodowych.

Przez całą książkę przewija się kilka stałych wątków kluczowych dla życia i kariery jej bohatera. Należy do nich choćby kwestia rozdarcia Trevora-Ropera pomiędzy pracę naukową a publicystykę i braku oczekiwanego przez wszystkich *opus magnum*, które miało potwierdzić jego pozycję jako wybitnego badacza epoki nowożytnej. W przeciwieństwie do większości swoich kolegów, jak choćby A. L. Rowse'a czy Lawrence Stone'a, Trevor-Roper opublikował w zasadzie tylko jedną obszerniejszą monografię, tj. biografię arcybiskupa Lauda (1940), a dominującą część jego dorobku *stricte* nauko-

wego stanowiły artykuły i eseje, zresztą często o polemicznym, a nie monograficznym charakterze. Zajmując się tym zagadnieniem Sisman sugeruje, że mogło to być spowodowane przez wiele różnych czynników: od kwestii związanych z koniecznością zdobycia dodatkowych dochodów, poprzez perfekcjonizm powodujący, że Trevor–Roper porzucał pracę nad kolejnymi książkami dochodząc do wniosku, że rękopisy nie spełniają jego oczekiwań, po nieumiejętność skoncentrowania się w badaniach nad jednym tematem na tyle długo, by móc przedstawić ich wyniki w formie obszerniejszej niż kilkudziesięciostronicowy artykuł. Dzięki dostępowi do spuścizny swego bohatera Sisman zdołał także ustalić, że pozostawił on przynajmniej dziewięć niedokończonych książek, w tym trzytomowe dzieło na temat rewolucji angielskiej oraz biografię sir Theodora de Mayerne’a (praca ukazała się pośmiertnie w 2006 r. pod tytułem „Europe’s Physician”). Biograf w przekonujący sposób wskazał też, że istotnym czynnikiem mógł być również polemiczny temperament Trevora–Ropera, który kilkakrotnie znalazł się w centrum żąrzonych sporów naukowych, które przyczyniły się do powstania wielu z jego najwybitniejszych tekstów, ale równocześnie powodowały, że brakowało mu energii do ukończenia „poważnej” książki.

Sisman omawia najważniejsze z tych sporów, przede wszystkim dyskusje ze Stowne’m, Christopherem Hille m, R. H. Tawne’y e m oraz Arnoldem Toynbee’ m, dotyczące kluczowych zagadnień, takich jak geneza upadku Stuartów i wprowadzenia w Anglii Republiki czy teorii na temat kryzysu XVII w., lecz także te będące efektem prywatnych animozji i antypatii. Fragmenty dotyczące tych kwestii należą z pewnością do jeśli nie najciekawszych, to szczególnie atrakcyjnych dla czytelnika części pracy Sismana. Autor okrasza je bowiem licznymi, starannie dobranymi cytatami z korespondencji Trevora–Ropera oraz przedstawia reakcje jego adwersarzy, starając się oddać atmosferę dyskusji. Z punktu widzenia osoby zainteresowanej historią historiografii lub po prostu dziejami nowożytnymi, brakuje może pełniejszego nakreślenia poglądów obu stron i ich ewentualnej ewolucji, co z pewnością ułatwiłoby lepsze zrozumienie istoty niektórych — często wieloletnich — konfliktów naukowych. Sisman wspomina za to obszernie o związkach Trevora–Ropera ze szkołą „Annales” i jego kontaktach z historykami skupionymi wokół Fernanda Braudela, co jest o tyle istotne, że bohater książki był w zasadzie pierwszym brytyjskim badaczem, który je nawiązał i utrzymywał.

Nie brak w pracy licznych fragmentów opisujących działalność Trevora–Ropera na arenie uniwersyteckiej, w tym na polu polityki personalnej i prób wpływania na funkcjonowanie zarówno własnego *college’u*, jak całego uniwersytetu. Tu szczególnie ciekawy, choć też do pewnego stopnia przygnębiający, może wydawać się rozdział poświęcony latom 1980–1987, gdy Trevor–Roper przeniósł się z Oxfordu do Cambridge by sprawować tam funkcję przełożonego najstarszego z tamtejszych *college’ów*, Peterhouse.

Sporo możemy się też dowiedzieć o politycznej działalności Trevora–Ropera, zwłaszcza od roku 1979, gdy jako Lord Dacre of Glanton zasiadł w Izbie Lordów, a także (i to już wcześniej prawie nie znany element jego biografii) o powiązaniach z imperium prasowym Ruperta Murdocha, dla którego pracował jako członek rady wydawniczej „The Times’a”.

Ostatnim ze stale obecnych w pracy Sismana wątków jest kwestia zaangażowania Trevora–Ropera w śledztwo w sprawie śmierci Hitlera i trwałe konsekwencje, jakie

miało ono dla jego życia i kariery. Młody historyk trafił do zajmującego się nim zespołu wiosną 1945 r. z racji swej wcześniejszej pracy dla wywiadu oraz dobrej znajomości niemieckiego. Pracował intensywnie nad tą sprawą przez kolejnych kilka miesięcy (Sisman bardzo ciekawie przedstawia doświadczenia swego bohatera w powojennych Niemczech). Liczne przesłuchania świadków oraz analiza dostępnych materiałów potwierdziły jednoznacznie, że Hitler zakończył życie w berlińskim bunkrze, a Trevor–Roper, posiadając bezpośrednią wiedzę oraz dostęp do zebranej dokumentacji, zasiadł do pracy nad książką opisującą efekty śledztwa. Ukazała się ona w 1947 r. pod tytułem „The Last Days of Hitler” i niemal natychmiast stała się bestsellerem, a swego autora uczyniła znanym ekspertem w sprawach związanych z upadkiem nazistowskich Niemiec. Przez kolejne kilkadziesiąt lat Trevor–Roper wielokrotnie proszony był o komentowanie różnego rodzaju wydarzeń i wiadomości dotyczących samego Hitlera lub historii III Rzeszy. Podobnie stało się w roku 1983, gdy „Stern” zapowiedział publikację odnalezionych rzekomo pamiętników *Führera* oraz zaproponował prawo do ich przedruku „Sunday Times’owi”. Trevor–Roper, po dokonaniu pobieżnych oględzin, potwierdził ich autentyczność. Inni eksperci, poproszeni o opinię, byli zdecydowanie bardziej ostrożni w swych sądach, stąd gdy pamiętniki okazały się falsyfikatem, jego pomyłka stała się sensacją i poważnie zagraziła jego naukowej reputacji.

Piętna skandalu z pamiętnikami Hitlera nie udało się nigdy zatrzeć i dla szerszej publiczności nazwisko Trevora–Ropera kojarzyło się odtąd przede wszystkim z tą sprawą, tym bardziej, że z czasem zmuszony był ograniczać swoją aktywność. Choroba żony, jej śmierć a później własne poważne problemy zdrowotne spowodowały, że w ostatnich latach życia praktycznie nie był w stanie pracować, a jego kontakty ze środowiskiem akademickim oraz wystąpienia publiczne zostały ograniczone.

Podsumowując, praca Adama Sismana z całą pewnością może zainteresować. Książka jest dobrze napisana, oparta na bogatej bazie źródłowej i – co ważne w przypadku biografii — stara się uchwycić i opisać różne aspekty życia i osobowości prezentowanej postaci. Autorowi z całą pewnością udało się jeszcze jedno — nie ma wątpliwości, że po lekturze książki czytelnicy nie będą patrzeć na postać Trevora–Ropera jedynie przez pryzmat skandalu z pamiętnikami Hitlera lub dyskusji naukowych i docenią jego wielowymiarowość. Natomiast pewien niedosyt mogą odczuć osoby zainteresowane przede wszystkim sferą *stricte* naukowej działalności bohatera książki na polu historii nowożytnej, ponieważ fragmenty omawiające to zagadnienie, choć niezwykle interesujące z powodu wykorzystanych źródeł, są zbyt zdawkowe. Nie zmienia to jednak faktu, że z całą pewnością omawiana książka zasługuje na uwagę zarówno ze strony zawodowych historyków, jak i szerszego grona odbiorców, pragnących poznać kulisy tego zawodu oraz losy jednego z bardziej znanych dwudziestowiecznych jego przedstawicieli.

Anna Kalinowska
Polska Akademia Nauk
Instytut Historii